



Sygn. akt IV KS 54/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Cesarz (przewodniczący)

SSN Małgorzata Wąsek-Wiaderek (sprawozdawca)

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Małgorzata Gierczak

w sprawie **R. H.**

oskarżonego o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 4 marca 2020 r.,

skargi Prokuratora Rejonowego w K.,

na wyrok Sądu Okręgowego w K.,

z dnia 5 września 2019 r., sygn. akt IV Ka (...),

uchylający wyrok Sądu Rejonowego w K. z dnia 27 marca 2019 r., sygn. akt II K (...),

i przekazujący sprawę do ponownego rozpoznania,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w K. do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 marca 2019 r., sygn. II K (...), Sąd Rejonowy w K. uznał oskarżonego R. H. za winnego popełnienia czynu stanowiącego występki z art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

i wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności (pkt I). Sąd ten na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł wobec R. H. obowiązek częściowego naprawienia szkody poprzez zapłatę oskarżycielowi posiłkowemu O. P. kwoty 2068,67 zł oraz obowiązek częściowego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 5 000 zł (pkt II), jak również orzekł o kosztach postępowania. Wyrok został wydany na skutek uwzględnienia wniosku obrońcy oskarżonego, złożonego w trybie art. 338a k.p.k.

Powyższy wyrok zaskarżyła obrońca oskarżonego, zarzucając rażące naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, a to art. 338 § 1, 1a i 2 k.p.k. w zw. z art. 6 k.p.k. przez niedoręczenie ani oskarżonemu, ani jego obrońcy, aktu oskarżenia wniesionego w niniejszej sprawie, co spowodowało pozbawienie oskarżonego prawa do obrony. Obrońca oskarżonego wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 5 września 2019 r., w sprawie o sygn. akt IV Ka (...), na skutek apelacji obrońcy R. H. , uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Rejonowemu w K. do ponownego rozpoznania. Powodem uchylenia wyroku nie było uznanie, że słuszne są zarzuty apelacyjne, ale stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, że utrzymanie orzeczenia w mocy byłoby rażąco niesprawiedliwe. Sąd ten wyraźnie wskazał na przesłankę z art. 440 k.p.k. W ocenie Sądu odwoławczego owa rażąca niesprawiedliwość wynikała z tego, że opis czynu w zakresie przypisanego oskarżonemu działania w warunkach art. 64 § 1 k.k. nie był precyzyjny (zawarto w nim stwierdzenie o odbyciu kary w całości, bez doprecyzowania, że chodzi o odbycie tej kary przed datą czynu), zaś Sąd Okręgowy nie mógł jej samodzielnie usunąć. Zdaniem Sądu korekta opisu czynu na niekorzyść oskarżonego nie była możliwa z powodu zakazu *reformationis in peius* (wyrok nie został zaskarżony na niekorzyść oskarżonego), zaś ewentualne usunięcie z kwalifikacji prawnej czynu art. 64 § 1 k.k. powodowałoby konieczność rozważenia ewentualnego obniżenia kary, czemu stoi naprzeciw fakt, że jest ona wynikiem zaaprobowanego porozumienia karnoprocesowego (w sprawie zastosowano tryb z art. 338a k.p.k.).

Na powyższy wyrok została złożona skarga prokuratora, który

zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił „naruszenie przepisu postępowania w postaci art. 437 § 2 k.p.k. polegające na uchyleniu wyroku Sądu I instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, w sytuacji, gdy nie zaistniała żadna z przesłanek uprawniających do podjęcia takiego rozstrzygnięcia, a w szczególności braku konieczności przeprowadzenia przewodu na nowo w całości poprzez niewykazanie, iż uchybienie, które miało spowodować uchylenie wyroku wymaga uzupełnienia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego”.

Podnosząc powyższy zarzut, autor skargi wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu skargi prokurator podniósł, że tak ukształtowane orzeczenie Sądu odwoławczego narusza treść dyspozycji art. 437 § 2 k.p.k., albowiem sytuacja procesowa w niniejszym postępowaniu nie spełnia żadnego warunku umożliwiającego uchylenie zaskarżonego orzeczenia. W ocenie skarżącego Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku nie wskazał żadnej podstawy jego uchylenia, która mieściłaby się w katalogu określonym w art. 437 § 2 k.p.k. Ponadto skarżący stwierdził, że nie zostały spełnione przesłanki z art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 454 k.p.k., a także „nie zaistniała potrzeba przeprowadzenia na nowo pierwszoinstancyjnego przewodu w całości, albowiem nie sposób uznać, iż wskazywany przez Sąd odwoławczy, jak to zostało określone, „kadłubowy” opis recydywy powodował konieczność ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji. Prokurator zawarł ponadto w skardze wywody prawne wskazujące na to, że opis czynu, także w zakresie wykazania przesłanek z art. 64 § 1 k.k., był prawidłowy.

Obrońca oskarżonego w odpowiedzi na powyższą skargę wniósł o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga prokuratora jest zasadna.

Zgodnie z art. 437 § 2 zd. drugie k.p.k., uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., art. 454 k.p.k. lub jeśli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. Z powiązania treści tego przepisu

z art. 539a § 3 k.p.k., w którym wskazano podstawy skargi, jednoznacznie wynika, że Sąd Najwyższy rozpoznając skargę na wyrok sądu odwoławczego ogranicza się do badania, czy w sprawie, na etapie postępowania przed sądem I lub II instancji zachodzi tzw. bezwzględna przyczyna odwoławcza, albo doszło do uchylenia wyroku mimo braku formalnych przeszkód określonych w art. 454 k.p.k. do wydania wyroku zmieniającego lub też konieczne jest przeprowadzenie w całości przewodu sądowego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 r., IV KS 6/16, LEX nr 2204960; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2018 r., I KZP 13/17, OSNKW 2018, z. 3, poz. 23).

W rozpatrywanej sprawie Sąd Okręgowy w K. uchylił wyrok sądu *meriti*, chociaż nie zaistniała ku temu żadna z ustawowo przewidzianych podstaw.

Nieprawidłowe było wskazanie art. 440 k.p.k. jako podstawy uchylenia wyroku w tej sprawie. Zgodnie z tym przepisem, w razie stwierdzenia rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, „podlega ono niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów zmianie na korzyść oskarżonego albo w sytuacji określonej w art. 437 § 2 zdanie drugie uchyleniu.” O ile zatem nie ma przeszkód, aby Sąd odwoławczy zmienił wyrok na korzyść oskarżonego na podstawie art. 440 k.p.k. poza granicami zarzutów podniesionych w apelacji, o tyle już uchylenie wyroku w tym trybie jest uzależnione od tego, czy jednocześnie ziściła się przynajmniej jedna z przesłanek wskazanych w art. 437 § 2 k.p.k., czyli bezwzględna podstawa odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k., zakaz *ne peius* z art. 454 k.p.k. lub konieczność przeprowadzenia na nowo przewodu w całości.

W przedmiotowej sprawie żadna z tych przesłanek nie zaistniała.

Po pierwsze, w ogóle nie było możliwe uchylenie wyroku Sądu I instancji na podstawie art. 440 k.p.k. na niekorzyść oskarżonego, bowiem nie została wniesiona apelacja na jego niekorzyść (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 12 marca 2018 r., II KK 361/17, OSNK 2018, z. 7, poz. 50). Toteż nawet przy założeniu, że Sąd odwoławczy słusznie uznał opis czynu w zakresie recydywy za „kadłubowy” (o słuszności tego poglądu Sąd Najwyższy nie rozstrzyga, bowiem leży to poza jego kognicją w procedurze rozpoznania skargi na wyrok kasatoryjny), to w ponownym postępowaniu nie mogłoby dojść do jego „uzupełnienia” na niekorzyść oskarżonego. Sąd Okręgowy dostrzegł te ograniczenia wynikające

z zakazu *reformationis in peius*, ale błędnie uznał, że ewentualnej korekty orzeczenia na korzyść oskarżonego nie może dokonać osobiście ze względu na fakt, iż wyrok sądu *meriti* zapadł w trybie konsensualnym.

Po drugie, w sprawie nie zaszła konieczność powtórzenia przewodu w całości, a właściwie przeprowadzenia go po raz pierwszy (skoro wyrok zapadł na posiedzeniu). Ferując zaskarżony wyrok w trybie art. 338a k.p.k. w zw. z art. 343a k.p.k., Sąd I instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego. Na posiedzeniu w dniu 21 marca 2019 r. Sąd Rejonowy postanowił uwzględnić wniosek obrońcy o wydanie wyroku w trybie art. 338a k.p.k. (złożony w piśmie z dnia 17 grudnia 2018 r. - k. 7 akt sprawy II K (...)) i odstąpić od prowadzenia postępowania dowodowego uznając na zasadzie art. 394 § 1 i 2 k.p.k. za ujawnione bez odczytywania dowody zawnioskowane aktem oskarżenia oraz dokumenty przedłożone przez strony. W ten sposób ujawniono dokumenty w postaci karty karnej i odpisów wyroków. Nawet jeżeli Sąd Okręgowy uznał za konieczne obniżenie orzeczonej kary na skutek usunięcia recydywy z opisu czynu i wyeliminowania art. 64 § 1 k.k. z kwalifikacji prawnej tego czynu, to mógł to uczynić samodzielnie, wzywając uprzednio strony procesowe do przedstawienia swego stanowiska w tym przedmiocie. Nie można twierdzić, że orzekanie na korzyść oskarżonego w instancji odwoławczej w sytuacji, gdy wyrok skazujący zapadł na skutek porozumienia karnoprocesowego, pozbawia oskarżonego prawa do dwuinstancyjnego postępowania, czy narusza zasadę lojalności (argumenty w tym kierunku znalazły się w uzasadnieniu wyroku Sądu Okręgowego). Tymczasem analiza treści uzasadnienia wyroku Sądu II instancji prowadzi do wniosku, że w istocie Sąd ten uznał, iż nie może dokonać samodzielnie korekty orzeczenia Sądu *meriti* na korzyść oskarżonego, bo godziło by to w treść zawartego porozumienia karnoprocesowego. Jak już wspomniano, taki pogląd nie znajduje uzasadnienia w treści powołanego przez Sąd art. 440 k.p.k.

Po trzecie, w sprawie nie zaistniała bezwzględna przesłanka odwoławcza z art. 439 § 1 k.p.k. Z oczywistych też względów podstawą uchylenia wyroku nie mógł być art. 454 k.p.k.

Podsumowując, rację ma prokurator twierdząc, że w sprawie nie zaistniała żadna z podstaw uchylenia orzeczenia wskazanych w art. 437 § 2 *in fine* k.p.k.

Ponownie rozpoznając sprawę w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy będzie musiał w pierwszej kolejności ponownie odnieść się do zarzutu sformułowanego w apelacji. Nie jest zadaniem Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę przeprowadzanie oceny, czy słusznie w zaskarżonym wyroku Sąd odwoławczy uznał ten zarzut za bezzasadny, tym bardziej, że taka ocena nie miała wpływu na kasatoryjny kierunek rozstrzygnięcia tego Sądu. Ponadto, jeżeli jednak Sąd Okręgowy ponownie rozpoznający sprawę stwierdzi konieczność orzekania poza granicami skargi apelacyjnej, na podstawie art. 440 k.p.k., to powinien prawidłowo zastosować ten przepis.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.